

Stanowisko
Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich
w sprawie wyborów realizowanych podczas pandemii CoViD-19

1. Zarząd Związku Miast Polskich i Rada Unii Metropolii Polskich kilkakrotnie w ostatnim czasie wypowiedziały się w sprawie trwających, ogłoszonych wcześniej, ale wyznaczonych na najbliższe tygodnie wyborów i referendów. Przytoczyliśmy w swoich stanowiskach najważniejsze spośród bardzo wielu postulatów i wniosków miejskich organów samorządu terytorialnego. Respektując napływające codziennie pisma i apele z miast, **w pełni podtrzymujemy swoje stanowiska i domagamy się natychmiastowego podjęcia przez władze centralne, ponoszące w tych kwestiach odpowiedzialność wobec prawa i wobec obywateli, niezbędnych decyzji.** Decyzji, których w imię tej odpowiedzialności nie wolno odwlekać, gdyż **każdy dzień zwłoki zwiększa zagrożenie zdrowia, łamie sumienia i pogłębia chaos społeczny.**
2. Stopniowo zwiększający się zasób wiedzy o epidemii i jej spodziewanym przebiegu, przekazywany przez ministra zdrowia oraz ministra nauki, a także środowiska eksperckie, prowadzi do wniosku, że **w najbliższych tygodniach sytuacja będzie się pogarszać.** Wraz ze wzrostem zagrożenia śmiertelną chorobą ugruntują się postawy i zachowania ludzi, którzy od kilku tygodni obawiają się o swoje zdrowie i życie, a w ostatnich dniach coraz bardziej także o bezpieczeństwo materialne swych rodzin, zachwiane przez widoczny już kryzys gospodarczy. Nasi najbliżsi, a także nasi pracownicy i lokalni partnerzy kierują się przesłankami, u podstaw których leży troska o przyszłą egzystencję, o wzajemne relacje po tym trudnym czasie, a nie o takie czy inne plany partii politycznych. Można odnieść wrażenie, że **część elit politycznych, zajęta walką między ugrupowaniami, nie jest zainteresowana problemami tych, którzy powierzyli im swoje sprawy publiczne.**
3. Jako obdarzeni takim samym mandatem publicznym, ponosząc odpowiedzialność za sprawy najbliższe naszym współobywatelom, żądamy, by wreszcie wziąć pod uwagę argumenty, które dotyczą spraw zarówno najważniejszych – takich jak zdrowie i życie mieszkańców, jak i mniej ważnych – bez których jednak nie da się zrealizować zadań, jakie się przed nami stawia. Nie czas na – ważne skądinąd, ale wymagające przemyślanych przygotowań, długotrwałych analiz i rzetelnych testów – zmiany przepisów wyborczych. **Te, które już wprowadzono, nie są możliwe do wykonania,** o czym pisaliśmy 29 marca, a **te, które obecnie się zapowiada, wymagają zorganizowania zupełnie nowego aparatu wyborczego, który trzeba odpowiednio zaprojektować i przetestować** (wypada przypomnieć klęskę pierwszego podejścia do źle przygotowanej – mimo 3 miesięcy testów – informatyzacji zbierania wyników wyborów w 2014 roku). Poza tym widać, że **tworzone ad hoc przepisy nie likwidują zagrożenia zarażeniem, tylko je przenoszą w inne miejsca:** przed i do urzędów pocztowych, w miejsca kwarantanny oraz do - z konieczności poszerzonych i pracujących dłużej - zespołów (komisji i ich obsługi), sprawdzających i liczących miliony głosów nadesłanych korespondencyjnie.
4. Na tym tle wypada jeszcze raz wyrazić uznanie dla tych wojewodów i komisarzy wyborczych, którzy zdecydowali się w ostatnim czasie odłożyć wybory i referenda lokalne, choć tylko do końca formalnego obowiązywania obecnego stanu epidemii, który – jak zapowiada minister zdrowia – potrwa na pewno dłużej. **Tym bardziej,** zwłaszcza w świetle wciąż zastrzanych ograniczeń, które wyczerpują już prawie wszystkie przewidziane w ustawie o stanie klęski żywiołowej ograniczenia wolności i praw obywatelskich, **należy ten stan wprowadzić.** Pozwoli to na **legalne nieprzeprowadzanie wyborów i referendów, ich ponowne zarządzanie w odpowiednim czasie, a w przypadku prezydenta RP – odpowiednie przedłużenie kadencji.** Słowo „odpowiednie” znaczy: **adekwatne do sytuacji,** co nie musi oznaczać automatycznego wznowienia przerwanych procedur po odwołaniu stanu nadzwyczajnego, zwłaszcza wobec ewentualnego niebezpieczeństwa nawrotu epidemii.
5. Zwracamy uwagę na następujące **okoliczności organizacyjno-techniczne** realizowania zadań związanych z organizacją wyborów:
 - a) bieżąca kalendarze wyborcze, w tym jeden (najtrudniejszy) w całym kraju;

- b) brak wytycznych PKW albo KBW, GIS, MZ, dotyczących wymogów sanitarnych wobec lokali wyborczych; temat poruszony podczas telekonferencji z premierem; odpowiedź negatywna (ze względu na „brak czasu w najbliższych dwóch tygodniach”); nawet jeśli tylko przyjąć konieczność wyposażenia lokali wyborczych w jednorazowe rękawice, długopisy, maseczki i płyn do odkażania, realizacja takich zamówień w niezbędnej, wielomilionowej skali jest niemożliwa;
- c) najbliższy termin – 5 kwietnia – dotyczy wyznaczenia obwodów odrębnych; wiele z nich, to szpitale, w tym zakaźne lub z oddziałami zakaźnymi; w większości – zakaz odwiedzin, wiele zamkniętych; więzienia i areszty zamknięte decyzją CZSW; domy pomocy społecznej w większości zamknięte dla osób z zewnątrz; w obecnych warunkach wyznaczenie tych obwodów musi uwzględnić standardy sanitarno-epidemiologiczne, które nie zostały określone; w niektórych miastach otrzymaliśmy na piśmie odmowy utworzenia odrębnych obwodów (np. szpitale i DPS-y w Legnicy, Wrocławiu);
- d) kolejny termin – 10 kwietnia – dotyczy zgłaszania kandydatów do OKW; stanowisko PKW z 26 marca br. ułatwia dokonywanie zgłoszeń; w skali kraju w ostatnich wyborach parlamentarnych powołano 27 090 obwodowych komisji wyborczych (w tym w 1670 obwodach zamkniętych), z udziałem ponad **230 tysięcy członków**; nawet w normalnych warunkach odnotowano liczne rezygnacje (ponad 6,5 tys. osób) i niezbędne uzupełnienia; obecnie w dużych miastach notujemy niemal całkowity brak zgłoszeń, a osoby zgłoszone wcześniej gremialnie rezygnują (w załączeniu tabela z danymi o minimalnej, niezbędnej liczbie członków OKW i aktualnej liczbie zgłoszeń w miastach);
- e) odnotowujemy wakaty i kolejne rezygnacje urzędników wyborczych;
- f) nasi sprawdzeni partnerzy, np. firmy zapewniające obsługę informatyczną OKW, deklarują, że nie podejmą się w tym roku obsługi OKW;
- g) właściciele albo administratorzy lokali wyborczych, umieszczanych dotąd w obiektach niekomunalnych, obecnie odmawiają udostępnienia lokalu; nasilają się też odmowy ze strony dyrekcji placówek oświatowych, rad osiedli itp.;
- h) pracownicy samorządowi (urzędnicy, operatorzy informatyczni, pracownicy obsługi), którzy zapewniali dotąd obsługę OKW i lokali wyborczych, deklarują, że nie podejmą się obecnie realizacji tych zadań; w skali kraju funkcje te pełniło przy ostatnich wyborach ponad 30 tysięcy osób;
- i) ze względu na wprowadzone obostrzenia i ograniczenia praktycznie nie ma możliwości wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania, obsługi pełnomocnictw do głosowania wniosków o dopisanie do rejestru i/lub spisu wyborców;
- j) z tych samych powodów za niemożliwe należy uznać zapewnienie komisjom obwodowym warunków do ukonstytuowania się, przeprowadzenie szkoleń członków komisji (tysiące spotkań w ostatniej dekadzie kwietnia), innych czynności, co do których przepisy wymagają obecności większej liczby osób (pakiety do głosowania korespondencyjnego; przeliczenie kart do głosowania); należy podkreślić, że czynności prowadzone z udziałem wielu osób, w tym spoza składu OKW, trwają przed, podczas i po głosowaniu);
- k) w stanowisku z dnia 28 marca br. zawarliśmy uwagi dotyczące braku możliwości realizacji zadania polegającego na obsłudze zwielokrotnionego po nieprzygotowanej, ostatniej zmianie kodeksu wyborczego, głosowania korespondencyjnego, w tym osób objętych kwarantanną (w załączeniu).

6. Wszystkie powyższe aspekty organizacyjno-techniczne tracą jednak na znaczeniu, jeśli wziąć pod uwagę **argumenty o charakterze etycznym**.

Nikt nie może świadomie narazić współobywateli na zagrożenie zdrowia i życia, zwłaszcza jeśli ponosi za nich odpowiedzialność wynikającą z pełnionej funkcji publicznej. Wynika to wprost z **art. 68 Konstytucji**, który – gwarantując Polakom prawo do ochrony zdrowia – **nakłada na władze publiczne poważne obowiązki w tym zakresie**.

Działanie wbrew tym przepisom jest przestępstwem (art. 160 §§ 1 i 2 oraz art. 165 kk).

Dlatego wybory przewidziane w najbliższych miesiącach, w tym wybory prezydenta RP, muszą być przełożone w sposób możliwie najkorzystniejszy dla Polaków i Polski, to znaczy przede wszystkim najbezpieczniejszy. W terminie, w którym nie będzie stanu epidemii ani niebezpieczeństwa jej nawrotu.

(-) Zygmunt Frankiewicz
Prezes Związku Miast Polskich

(-) Tadeusz Truskolaski
Prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich

Białystok/Gliwice/Poznań/Warszawa, 2 kwietnia 2020 r.